

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/konspiracja/63249,W-walce-z-komunistyczna-propaganda-Dzialalnosc-mlodziezowej-organizacji-Contra-w.html>



Leon Machinia (drugi z prawej) wśród znajomych

ARTYKUŁ

W walce z komunistyczną propagandą. Działalność młodzieżowej organizacji „Contra” w latach 1948-1949

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: ADAM DZIUBA 26.02.2020

Szczególnie istotnym elementem budowy w Polsce komunistycznego państwa i

społeczeństwa była indoktrynacja młodego pokolenia. Starano się zaszczepić młodzieży idee komunizmu, bałwochwalczy zachwyt wobec Związku Sowieckiego, antyklerykalizm. Chodziło o uformowanie nowego człowieka-elementu systemu.

Narodziny „Contry”

Presja propagandowa nie okazała się jednak tak skuteczna, jak się tego spodziewali komuniści.

Po rozbiciu powojennego podziemia niepodległościowego miejsce doświadczonych konspiratorów zajęli ich nastoletni następcy. Fenomen konspiracji młodzieżowej w Polsce, także na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, dostrzegali przede wszystkim funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa. W sprawozdaniach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach z lat 1948–1955 regularnie pojawiały się informacje o czynnie kontestujących system komunistyczny młodych ludziach. Niepokój funkcjonariuszy budził fakt, że w miejsce rozbitych organizacji wciąż pojawiają się kolejne.

W sprawozdaniach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach z lat 1948–1955 regularnie pojawiały się informacje o czynnie kontestujących system komunistyczny młodych ludziach.

Jedną z typowych młodzieżowych grupiek konspiracyjnych była „Contra”, działająca w Chorzowie w latach 1948–1949. Założycielem organizacji był osiemnastolatek Leon Machinia, który w kręgu szkolnych i podwórkowych znajomych wyróżniał się głośnym sprzeciwem wobec komunistów i ich ideologii. Początkowo „Contra” miała luźny charakter spotkań samokształceniowych w gronie ośmiorga szkolnych i podwórkowych znajomych. Machinia i Paweł Suchorski opracowywali wybrane zagadnienia na podstawie przedwojennych książek oraz informacji zasłyszanych w audycjach radiowych „Głosu Ameryki” i BBC, potem odbywała się dyskusja.

Jednak antysystemowe działania, ograniczone do wymiany poglądów we własnym gronie, szybko przestały młodym ludziom wystarczać. Od początku istnienia „Contry”, jej uczestnicy chcieli też czynnie walczyć z

propagandą komunistów. Pierwszą akcję przeprowadzili 3 grudnia 1948 r., w przededniu górniczej „Barbórki”, wywieszając w chorzowskiej kopalni „Prezydent” w Chorzowie ulotkę krytykującą współzawodnictwo pracy i przywódców Związku Sowieckiego.



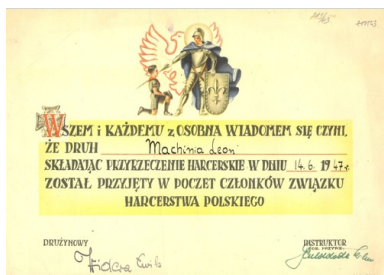
**Leon Machinia (z lewej) z kolegą
w górach**

Kolejne akcje i rozpad

Członkowie „Contry” zdecydowali się na przeprowadzenie kolejnej akcji pod koniec kwietnia 1949 r. Zamierzali zdewastować plakaty, którymi oblepiono Chorzów z okazji zbliżającego się 1 Maja. Młodzi ludzie napełnili tuszem wydmuszki jajek i w dniu „robotniczego święta” obrzucili nimi portrety Bolesława Bieruta, Karola Marksa i innych przywódców oraz patronów ruchu komunistycznego. Przy okazji zerwali kilka flag, którymi udekorowano Chorzów.

Chcieli czynnie walczyć z propagandą komunistów. Pierwszą akcję przeprowadzili 3 grudnia 1948 r., wywieszając w chorzowskiej kopalni „Prezydent” w Chorzowie ulotkę krytykującą współzawodnictwo pracy i przywódców Związku Sowieckiego.

Po 1 maja „Contra” przeprowadzała kolejne akcje ulotkowe, przypominając o Zbrodni Katyńskiej i wzywając do wrogości wobec Związku Sowieckiego. Niebawem członkowie grupy zaczęli pisać i rozsyłać wyroki śmierci oraz ostrzeżenia do członków PZPR, funkcjonariuszy milicji i UB, a także przodowników pracy. To jednak nie spodobało się dziewczętom i wszystkie wycofały się z czynnego uczestnictwa w „Contrze”. Ulotki i pogrozki kolportowano do września 1949 r. Wtedy, z początkiem nowego roku szkolnego, więzi koleżeńskie zaczęły się rwać, a aktywność organizacji ustała (ponoć po odejściu koleżanek nie było komu pisać ulotek i listów).



**Dokument potwierdzający
złożenie przyrzeczenia
harcerskiego**

Dekonspiracja

Machinia podjął naukę w Państwowym Technikum Chemicznym w Katowicach. Nie zmienił poglądów politycznych. Ponieważ przez jakiś czas był drużynowym drużyny harcerskiej im. Bolesława Chrobrego z Chorzowa podejrzewano go o związki z wywodzącą się z niej „Podziemną Organizacją Harcerstwa Polskiego” i inwigilowano. Tymczasem Machinia wstąpił do Związku Młodzieży Polskiej i z dużą odwagą występował publicznie na forum szkolnego koła organizacji przeciwko jej działaniom. W lutym 1951 r., jeden z donoszących na niego kolegów zawiadomił UB, że Machinia zarzucał członkom ZMP usuwanie krzyży ze szkolnych sal. Niebawem, podczas prelekcji poświęconej „wrogiej działalności kleru”, polemizował też z zetempowskim propagandzistą, za co wykluczono go z organizacji. Wprawdzie odzyskał członkostwo, ale ostrożności się nie nauczył. 13 października, podczas ogólnego zebrania szkolnej komórki ZMP zarzucił uczestnikom rozpowszechnianie kłamstw i obelg pod adresem Kościoła, a do tego jeszcze zaciekle bronił swego stanowiska. To wystąpienie przeważało szalę. 2 listopada 1951 r. Machinia został aresztowany.

Napełnili tuszem wyduszki jajek i w dniu

„robotniczego święta” obrzucili nimi portrety Bolesława Bieruta, Karola Marksa i innych przywódców oraz patronów ruchu komunistycznego.

Gdy w ramach czynności procesowych funkcjonariusze UB przeprowadzili w jego mieszkaniu rewizję, znaleźli pamiętnik i kilka „antypaństwowych ulotek”. Druki porównano z „antypaństwowymi” materiałami znalezionymi wcześniej na terenie Chorzowa i ustalono, że stanowiły wzorzec anonimów i ulotek, których kolporterów funkcjonariusze chorzowskiego UB bezskutecznie poszukiwali. Co gorsza, na podstawie pamiętnika i zeznań Machini, śledczy zidentyfikowali członków „Contry”. Niemal wszystkich aresztowano – na wolności pozostała tylko jedna osoba.

Młodym uczestnikom „Contry” należy się dzisiaj szczególne uznanie za odwagę artykułowania własnych poglądów i podjęcie próby walki z komunistycznym systemem. W latach stalinizmu niewielu ludzi było na to stać.



Leon Machinia (drugi z prawej)
wśród znajomych

COFNIJ SIĘ